

Uchwała z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 27/06

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz

Sędzia SN Zbigniew Strus

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości M. Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Holding S.A. w M. przeciwko "K." S.A. w K. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 28 czerwca 2006 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 22 lutego 2006 r.:

"Czy możliwe jest udzielenie dalszego pełnomocnictwa przez adwokata aplikantowi radcowskiemu?"

podjął uchwałę:

Aplikant radcowski nie może zastępować adwokata w postępowaniu cywilnym.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2005 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej "K." S.A. w K. na rzecz powoda syndyka masy upadłości M. Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Holding S.A. w M. kwotę 360 300,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wniosły obie strony. Pozwana zarzuciła, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji było nieważne, gdyż na kilku rozprawach toczących się przed tym sądem strona powodowa reprezentowana była przez aplikanta radcowskiego, działającego na podstawie dalszego pełnomocnictwa (substytucji), udzielonego mu przez adwokata, będącego pełnomocnikiem strony. Zdaniem powoda, pozwana utraciła prawo powoływania tego zarzutu w postępowaniu apelacyjnym, gdyż nie zgłosiła go przed Sądem

pierwszej instancji w terminie określonym w art. 162 k.p.c. Jednocześnie powód potwierdził i uznał za własne wszelkie czynności procesowe dokonane przez aplikanta radcowskiego, będącego obecnie radcą prawnym.

Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym Sądowi Najwyższemu zagadnieniu prawnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 87 k.p.c. wymienia w sposób wyczerpujący – z wyjątkami przewidzianymi w art. 465 § 1, art. 479⁸, 479²⁹ § 3, art. 479⁵¹, 479⁶², 479⁶³ i 691⁵ k.p.c. – osoby, które mogą pełnić w postępowaniu cywilnym funkcję pełnomocnika. Wśród tych osób są tzw. zawodowi pełnomocnicy, tj. adwokaci, radcy prawni i rzecznicy patentowi, a także – na podstawie przepisów ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 126, poz. 1069 ze zm. – dalej: „ustawa o prawnikach zagranicznych”) – prawnicy zagraniczni, którzy na gruncie przepisów prawa polskiego uzyskali status adwokata lub radcy prawnego. Oznacza to, że osoba spoza ustawowego kręgu nie może być skutecznie ustanowiona pełnomocnikiem, jej ustanowienie jest więc nienależyte w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. Rygoryzm art. 87 okazuje się tym bardziej surowy, że czynności procesowe podjęte przez osobę niemogącą być pełnomocnikiem nie podlegają zatwierdzeniu przez stronę (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, OSNC 2006, nr 1, poz. 2).

Ograniczenie swobody wyboru pełnomocnika dotyczy zarówno wypadków ustanowienia pełnomocnika – przez udzielenie pełnomocnictwa – jak i wypadków tzw. dalszego pełnomocnictwa (substytucji); dalszym pełnomocnikiem ustanawianym na podstawie ustawowego upoważnienia może być tylko adwokat lub radca prawny (art. 91 pkt 3 k.p.c.), a na podstawie upoważnienia udzielonego przez mocodawcę – tylko osoba wymieniona w art. 87 k.p.c. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1946 r., C I 851/45, OSN 1947, nr 3, poz. 64). Tak więc aplikant adwokacki lub radcowski nie może być pełnomocnikiem w postępowaniu cywilnym, niezależnie od tego, czy został umocowany przez adwokata, radcę prawnego czy przez samą stronę. Należy tu pominąć – jako niemające wpływu na rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego – wypadki, w których aplikant mógłby być pełnomocnikiem z tytułu sprawowania zarządu majątkiem lub interesami strony albo stałego stosunku zlecenia,

ewentualnie ze względu na osobisty lub procesowy stosunek do stron; w takiej sytuacji jego status jako aplikanta nie ma żadnego znaczenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego o pełnomocnikach zawodowych – adwokatach, radcach prawnych oraz rzecznikach patentowych, w tym o aplikantach, a także prawnikach zagranicznych – nie stanowią samodzielnej podstawy określenia zakresu zdolności postulacyjnej; kwestie szczegółowe, zarówno o charakterze podmiotowym, jak i przedmiotowym znajdują dookreślenie w ustawach tzw. korporacyjnych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1997 r., III CZP 116/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 13). Przystępując do rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia należy zatem sięgnąć do tych ustaw.

Zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. o radcach prawnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm. – dalej: "u.r.pr.") w brzmieniu obowiązującym przed dniem 10 września 2005 r., a więc przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 163, poz. 1361 – dalej: „ustawa nowelizująca”), radca prawny mógł udzielić dalszego pełnomocnictwa (substytucji) innemu radcy prawnemu, adwokatowi, prawnikowi zagranicznemu wykonującemu stałą praktykę w zakresie wynikającym z ustawy o prawnikach zagranicznych, a także aplikantowi radcowskiemu. Z kolei z art. 35¹ wynikało, że w określonych wypadkach aplikant mógł zastępować radcę prawnego.

Po zmianach dokonanych ustawą nowelizującą art. 21 ust. 1 stanowi, że radca prawny może udzielić dalszego pełnomocnictwa innemu radcy prawnemu, adwokatowi, prawnikowi zagranicznemu wykonującemu stałą praktykę w zakresie wynikającym z ustawy o prawnikach zagranicznych, a art. 21 ust. 2 przewiduje, że w razie potrzeby dziekan rady okręgowej izby radców prawnych wyznacza z urzędu zastępcę radcy prawnego, który został skreślony z listy radców prawnych albo nie może czasowo wykonywać czynności zawodowych, przy czym decyzja dziekana jest równoznaczna z udzieleniem dalszego pełnomocnictwa procesowego. Tak więc – co należy podkreślić – art. 21 nie przewiduje już możliwości udzielenia substytucji aplikantowi radcowskiemu.

Z kolei z art. 35¹ wynika, że po upływie sześciu miesięcy od rozpoczęcia aplikacji aplikant może zastępować radcę prawnego przed sądami rejonowymi, organami ścigania i organami administracji publicznej, a po upływie roku i sześciu

miesiący także przed innymi sądami, z wyjątkiem Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego. Uprawnienia aplikanta radcowskiego dotyczą również spraw objętych świadczeniem tzw. pomocy prawnej udzielanej z urzędu, przy czym – działając z wyraźnego upoważnienia radcy prawnego – aplikant może sporządzać i podpisywać pisma procesowe, z wyłączeniem apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej. Z omawianego przepisu wynika ponadto, że radcę prawnego może zastępować także aplikant adwokacki – na takich samych zasadach, na jakich może zastępować adwokata – jeżeli radca prawny jest współnikiem w spółce adwokacko-radcowskiej.

Podobne, choć nie identyczne unormowania zawarte są w ustawie z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz.U. z 202 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.). Zgodnie z art. 25 ust. 3, gdy adwokat prowadzący sprawę nie może osobiście wziąć udziału w rozprawie lub wykonać osobiście poszczególnych czynności, może udzielić substytucji. Z kolei na podstawie art. 77, zarówno w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, jak i po jej wejściu w życie adwokat może być – w określonych wypadkach – zastępowany przez aplikanta adwokackiego.

Z przedstawionych unormowań – zwłaszcza po zmianach dokonanych ustawą nowelizacyjną – wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że prawodawca wyraźnie rozróżnia dalsze pełnomocnictwo (substytucję), o której także mowa w art. 91 pkt 3 k.p.c., od zastępstwa adwokatów i radców prawnych sprawowanego przez aplikanta. Obie te formy współdziałania rozróżniano już pod rządami art. 83 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury (jedn. tekst: Dz.U. z 1959 r. Nr 8, poz. 41), podnosząc w piśmiennictwie, że wprowadzenie upoważnienia aplikanta do zastępowania adwokata nazywane jest potocznie „substytucją”, to jednak w rzeczywistości nią nie jest. Podobnie było w czasie obowiązywania ustawy z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz.U. Nr 57, poz. 309 ze zm.); na tle art. 90 tej ustawy wypowiedziano trafne zapatrywanie, że ani przepisy korporacyjne, ani przepisy kodeksu postępowania cywilnego (art. 91 w związku z art. 87; por. także art. 83 w związku z art. 79 d.k.p.c. według tekstu jednolitego z 1950 r.) nie przewidywały możliwości udzielenia pełnomocnictwa procesowego aplikantowi – bezpośrednio lub w drodze substytucji. Także współcześnie nie ma podstaw do utożsamiania tych dwu przejawów działalności, choć niekiedy, zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie podejmowane są próby rozmywania występujących

różnic (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., II PZP 12/05, OSNP 2006, nr 13-14, poz. 199). Wynikają one albo z ich niedostrzegania, albo opierane są na tezie, że skoro aplikant–zastępca adwokata występuje przed sądem, to w rzeczywistości spełnia rolę pełnomocnika.

Oprócz względów normatywnych, za wyraźnym oddzieleniem substytucji od zastępstwa przemawiają także racje systemowe i konstrukcyjne. Należy podkreślić, że udzielenie dalszego pełnomocnictwa powoduje, iż substytut oraz stronę łączy taki sam stosunek, jaki łączy stronę i pełnomocnika (por. także art. 106 k.c.). Wystawienie substytucji oznacza zatem, że strona ma dwóch (lub więcej) równorzędnych pełnomocników procesowych (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 1 maja 1935 r., C.I. 3015/34, OSP 1936, poz. 7 i z dnia 19 kwietnia 1937 r., C.II. 2959/36, „Przegląd Sądowy” 1937, poz. 508 oraz uchwała składu siedmiu sędziów – zasada prawna – z dnia 23 kwietnia 1938 r., C.III. 1140/35, Zb.Urz. 1938, poz. 471). Wynikają z tego dalsze konsekwencje, zarówno procesowe (np. w zakresie doręczeń), jak i materialnoprawne (np. w zakresie odpowiedzialności obligacyjnej wobec mocodawcy).

Inaczej jest w wypadku zastępstwa przez aplikanta; zastępca nie uzyskuje statusu pełnomocnika procesowego, gdyż działa jedynie za pełnomocnika (w jego imieniu) i nigdy – jak substytut – nie wchodzi w jego miejsce. Zastępca zastępuje adwokata (radcę prawnego), który udzielił mu upoważnienia i jakkolwiek jego czynności wywołują skutek wobec strony, to jednak nie dlatego, że jest jej pełnomocnikiem, lecz dlatego, że działa w imieniu pełnomocnika. Należy również zaznaczyć, że między stroną a zastępcą adwokata nie powstaje węzeł prawny, jaki zazwyczaj poprzedza udzielenie pełnomocnictwa procesowego, w związku z czym zastępca w zasadzie nie ponosi wobec strony odpowiedzialności obligacyjnej; ponosi ją wyłącznie wobec swego mocodawcy.

Przy rozróżnianiu substytucji i zastępstwa wykonywanego przez aplikantów należy uwzględniać także cel obu instytucji; dalsze pełnomocnictwo zapewnia większą sprawność działania pełnomocnika (pełnomocników) oraz skuteczność czynności podejmowanych w zakresie pełnomocnictwa, natomiast zastępstwo powierzane aplikantom, najczęściej przez patrona, jest instytucją o charakterze czysto korporacyjnym, mającą na celu przede wszystkim funkcje edukacyjne, polegające na kształceniu i doskonaleniu zawodowym (por. art. 3 oraz 75 i nast. Prawa o adwokaturze, a także art. 32 i nast. oraz 41 u.r.pr.). W niektórych

wypadkach chodzi zapewne także o „ułatwienia organizacyjne” w pracy adwokata lub radcy prawnego.

Wynikający z przeprowadzonych rozważań wnioszek, że udzielenie aplikantowi adwokackiemu lub radcowskiemu dalszego pełnomocnictwa (substytucji) nie jest w postępowaniu cywilnym możliwe, nie rozstrzyga wątpliwości Sądu Apelacyjnego, sprowadzają się one bowiem w istocie do pytania, czy aplikant radcowski może zastępować adwokata będącego pełnomocnikiem procesowym, tak jak może to czynić w stosunku do radcy prawnego na podstawie art. 35¹ ust. 1-4 u.r.pr.

Odpowiadając na to pytanie, należy zwrócić uwagę, że unormowanie zastępstwa nie jest w Prawie o adwokaturze oraz w ustawie o radcach prawnych jednakowe. Z art. 35¹ ust. 5 u.r.pr. wynika jednoznacznie, że aplikant adwokacki może zastępować radcę prawnego na takich samych zasadach, jak adwokata, jeżeli radca prawny jest współnikiem w spółce adwokacko-radcowskiej. Takiego samego lub podobnego uregulowania nie ma natomiast w Prawie o adwokaturze, z art. 77 wynika bowiem tylko tyle, że w określonych sytuacjach i przed określonymi organami aplikant adwokacki może zastępować adwokata. Wymienione przepisy – zważywszy na ich szczególny, ustrojowy charakter, a także biorąc pod uwagę charakter zastępstwa wykonywanego przez aplikantów – wymagają wykładni ścisłej. Z tej przyczyny wyrażona przez Sąd Apelacyjny intencja do zrównania – tylko w drodze analogii lub innych zabiegów interpretacyjnych – możliwości zastępowania adwokatów i radców prawnych nie może być zaakceptowana. O tym bowiem, że aplikant adwokacki może w określonym zakresie zastępować adwokata, a wyjątkowo także radcę prawnego, decydują wyraźne unormowania korporacyjne, a nie fakt, że przepisy ustawowe takiej możliwości nie wykluczają. Oczywiście, innym zagadnieniem jest to, czy opisana asymetria w unormowaniach korporacyjnych jest uzasadniona.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.